

Nr akt

VII So. ell. 40/47.

13

## Protokół przesłuchania świadka

Dnia 20 listopada 1947 r. w Bydgoszczy  
p.o. Wiceprokuratora  
~~Sądu Stolecznego~~ Sędziemu Sąd Okręgowego w Bydgoszczy z siedzibą  
w Bydgoszczy ~~Sądu Grodzkiego~~ Oddział

w osobie Sędziego St. Schmitza

z udziałem Protokółanta W. Rutkowskiej, kancelistki,  
w trybie art. 20 przep. wprov. kpk.  
w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze - świadka bez przysięgi. 1) -

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania -

~~przez zwrócenie przysięgi Sędziemu odebrał od niego przysięgę na zeznania art.~~~~kpk.~~ po czym - ) świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Stanisław Michalczewski

Wiek 20 lat.

Imiona rodziców Józef i Karolina z d. Misiura,

Miejsce zamieszkania Centr. Oboz Pracy w Potulicach

Zajęcie strażnik.

Karalność niekarany

Stosunek do stron obcy

W listopadzie 1943 r. zostałem umieszczony w obozie koncentracyjnym  
w Oswiecimiu, Wzwiązku z pomocą udzielaną partyzantce czeskiej.

Pobyt moj w obozie trwał do listopada 1944 r. W tym czasie z Oswie-  
Oswiecimia zostałem skierowany do innego obozu, nowoutworzonego  
w miejscowości Leitmerätz w Sudetach. W okresie tego pobytu w Oswie-  
cimiu funkcje t. zw. Lagerführera sprawował niejaki Liebehenschel,  
o którym pisałem w liście moim, skierowanym do Prokuratury S.O.  
w Krakowie z daty 22.X.1947 r. i ktorego nazwałem tam "Libe Chec",  
nie znając pisowni jego nazwiska. Na piastowanym przez wymienionego  
stanowisku był on zarazem zastępca naczelnego komendanta obozu. Czy

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k. p. k.).

i w jakim czasie, przed moim przyjazdem do obozu i po opuszczeniu tegoz obozu, byl Liebehenschel na stanowisku Lagerführera nie jest mi wiadome. Nosił on mundur zielony, oznaczony trzema gwiazdkami. Był wzrostu niskiego /około 165 cm/, szczupły, twarz miał okrągłą; ani koloru oczu, ani barwy włosów nie przypominam sobie. Tuż po przyjeździe do Oswiecimia byłem świadkiem powieszenia 12-tu polskich oficerow /nazwisk sobie nie przypominam/ za ucieczke jednego z więźniow z grupy, w której byli powieszoni. Przy egzekucji asystowali komendant obozu /nazwiska nie pamiętam/, Liebehenschel, miejscowy lekarz niemiecki /nazwiska nie znam; o nim ostatnio prasa polska pisała, jako o osobie, która będzie odpowiadać w procesie strażnikow Obozu w Oswiecimiu/. Wszyscy ci Niemcy, w czasie egzekucji śmieli się i drwili ze skazancow. Niezależnie od tego wielokrotnie w mojej obecności Liebehenschel bil więźniow, bądź pieszcząc, bądź kopając ich w wypadkach, których więźniowie ci nie byli obecni w miejscu przeznaczono im zatrudnienia i w związku z tym byli podejrzani o zamiar ucieczki. Nie wiadomo mi nic o tym, czy Liebehenschel osobiscie kogoś zabił, ani tez o takim wydarzeniu w czasie mego przebywania w obozie - nie słyszałem. Faktem jest, że podobnie jak w odniesieniu do innych Niemcow mowiliśmy między sobą, że na wypadek oswobodzenia nas, Liebeheschela powiesimy. W październiku 1944 r. jeden z SS-manow znalazł przy mnie zegarek, o czym doniósł swojemu zwierzchnikowi Liebehenschelowi, który w drodze karnej /zegarkow bez specjalnego zezwolenia nie mogliśmy mieć/ wysłał mnie transportem w listopadzie tegoz roku do Obozu Leitmertitz. W obozie tym śmiertelność więźniow była znacznie większa w związku z pracami dokonywanymi pod ziemią /produkcja samolotow/ i w związku z ustawicznymi zabójstwami więźniow przez funkcjonariuszow tego obozu. Odczytano:

*Michałowski Stanisław*

*dr. Wojciechowski /Grunwald*

PROKURATURA  
SĄDU OKRĘGOWEGO  
W KRAKOWIE  
pół. dn. 22.XI.1947 roku  
Zatocz.

**NTN**

*Odrzuć*

*Prokuratura Sądu Okręgowego  
w Krakowie*

*No VIII So. M. 20/47.*

*Po wyłączeniu sprawy.*

*Bydgoszcz, d. 20/XI.47*

*p.o. Prokuratora:*

*Grunwald*

*2  
wysłać ekspozycją.  
Pół. 20/XI.47  
Krami 013*